Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Środa 15 luty 1939 r. | Nr. 46

Adres: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

ś. p.

Piotr Paweł Dehnel

EM. URZĘDNIK TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN", SP. AKC. W CZELADZI, ODZNACZONY KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI,

po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 14 lutego 1939 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby na kolonji Saturn bezpośrednio na cmentarz w Czeladzi nastąpi dnia 16-go b.m., o godzinie 15-ej.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się nazajutrz, w piątek, 17-go lutego br. o godzinie 9-ej w kościele parafialnym w Czeladzi.

Na smutne te obrzędy zaprasza: krewnych, kolegów, znajomych i życzliwych — pogrążona w wielkim smutku

RODZINA.

W dniu 14-go lutego 1939 r. zmarł

ś. p.

Piotr Paweł Dehnel

emeryt b. sztygar powierzchni kopalni „Saturn"

Zmarły w czasie Swojej długoletniej i sumiennej pracy cieszył się naszym uznaniem i pozostawił po Sobie dobre wspomnienie.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „SATURN" Spółka Akcyjna

Dnia 14 lutego 1939 r., po długiej chorobie zmarł

ś. p.

Piotr Paweł Dehnel

Em. długoletni urzędnik Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" w Czeladzi, odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Śmierć byłego naszego współtowarzysza pracy wywołała w nas serdeczny żal.

Cześć Jego pamięci!

URZĘDNICY TECHNICZNI I BIUROWI Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" S. A. w Czeladzi.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Ryszardowi Hajkiewiczowi

Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezydium Zarządu miasta, Komitetowi Organizacyjnemu Związku Inwalidów w Dąbrowie Górn., Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijańskich w Dąbrowie i Zagórzu, oraz za przemowę nad mogiłą przez członka Stowarzyszenia Powiatowego Związku Inwalidów w Sosnowcu i wszystkim kolegom, przyjaciołom i sympatykom składają serdeczne podziękowanie

ŻONA, SYN, MATKA, SIOSTRA, BRAT i RODZINA. 587

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, drogich nam zwłok

ś. † p.

Bolesława Dulewskiego

oraz tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w bolesnych dla nas chwilach, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI I RODZINA. 586

Co przyniesie mowa Il Duce w Turynie

W niedzielę Mussolini wysunie żądania

pod adresęm Francji

LONDYN, 14.II (tel. wł.). W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, Mussolini w swym niedzielnym przemówieniu, które ma wygłosić w Turynie, sprecyzuje żądania włoskie pod adresem Francji. Podobno podkreśli on trzy główne punkty swych żądań.

1. Wobec stałego wzrostu ludności Italii, konieczne jest dla Włoch uzyskanie możliwości kolonizacji, stojącym pod francuskim protektoratem w Tunisie i to pod pewnymi warunkami, gwarantującymi prawa kolonistów.

2. Ugruntowanie mocarstwowego stanowiska imperium wymaga udziału Włoch w zarządzie Kanałem Suezkim

3. Dżibutti należy „logicznie i geograficznie" do włoskiej Afryki Wschodniej.

Turyn jest właściwym punktem do złożenia deklaracji, gdyż to wielkie miasto przemysłowe leży w pobliżu granicy francuskiej. Skądinąd chwila jest odpowiednia dla złożenia takiej deklaracji, gdyż wypadki w Hiszpanii zbliżają się do ostatecznej decyzji i w interesie włoskim leży nieprzewlekanie już dalej sformułowania dokładnych żądań.

Resztki wojsk katalońskich

przedarły się do Francji

PARYŻ, 14.2 (Tel. wł.) Resztki wojsk republikańskich, które walczyły dawniej w Katalonii, przeszły w ciągu dnia wczorajszego na terytorium francuskie koło Oldar.

Oddziały te przebywały dotychczas na trudno dostępnych przełęczach wysokich Pirenejów i powoli posuwały się w stronę granicy. Na stronę francuską przeszły przez rzadko używane, ze względu na trudności terenowe, przełęcze.

Milicjantów rozbroiły oddziały francuskie. Ulokowano ich w specjalnie stworzonym obozie niedaleko Prats de Molo. Obecnie nie ma już na terenie Katalonii ani jednego oddziału wojsk czerwonych.

Z 350.000 uchodźców, przebywających we Francji, 140.000 odesłano w głąb kraju, 170.000 przebywa w obozach w pobliżu granicy, a 40.000 powróciło do Hiszpanii.

Ostatnia droga Papieża

Uroczystości pogrzebowe Ojca św. Piusa XI

Ciało w trzech trumnach spoczęło w nawie południowej

CITTA DEL VATICANO, 14.II PAT. Dziś o godzi. 16 odbyła się w Bazylice św. Piotra uroczystość pogrzebu Piusa XI. Na pogrzeb ten zaproszenia otrzymali członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, patrycjat rzymski oraz grupa młodzieży z Desscio, miasta gdzie urodził się Papież.

W chwili rozpoczęcia się pogrzebu, Bazylika została zamknięta. Trumnę ze zwłokami Ojca św. gwardziści papiescy przenieśli na swych barkach z kaplicy Najświętszego Sakramentu przed ołtarz główny, otoczony dwoma szeregami gwardji papieskiej. Na czele pochodu żałobnego, kroczącego główną nawą, niesiono krzyż, za którym szedł chór alumnów seminarium watykańskiego, śpiewający „Miserere". Następnie kroczyła kapituła Bazyliki. Trumnę otaczali kardynałowie i prałaci. Po odprawieniu absolucyj u stóp Zmarłego złożono jego życiorys, spisany na pergaminie i zamknięty w podłużnej skrzynce ołowianej. Następnie zamknięto trzy trumny, w których spoczywają Zwłoki Ojca Świętego. Trumny zapieczętowano herbami Piusa XI, kardynała Kamerlinga, oraz mistrza dworu papieskiego.

Z kolei odczytano akt zamknięcia trumien oraz życiorys Papieża. Życiorys ten, spisany w języku łacińskim, mówi o głównych dziełach Piusa XI, podkreśla jego akcję misyjną oraz rozwój stosunków Watykanu z poszczególnymi państwami ze specjalnym uwzględnieniem układów konkordatowych zawartych przez Stolicę Apostolską z Włochami. Do pierwszej trumny złożono ponadto monety watykańskie z czasów Piusa XI.

Po nabożeństwie przeniesiono trumnę do Grot Watykańskich, znajdujących się w północnej części Bazyliki św. Piotra. Groty te posiadają dwa wejścia: jedno po wschodniej, a drugie po zachodniej stronie św. Grobu św. Piotra. Podziemia stanowią kompleks pomieszczeń i korytarzy, które częściowo odpowiadają nawom starodawnego kościoła św. Piotra.

W grobach tych spoczywają m. in. zwłoki Bonifacego VIII, Inocentego IX, Inocentego VII, Urbana VI, Mikołaja III, Juljusza III, Pawła II, Piusa III oraz Benedykta XV.

Doczesne szczątki Piusa XI pochowane zgodnie z testamentem zmarłego Papieża, w nawie południowej w pobliżu grobu Piusa X.

Komisja weryfikacyjna
CZŁONKÓW CONCLAVE

CITTA DEL VATICANO, 14.2 (PAT). — Dziś rano zebrała się w sali konsystorza generalna Kongregacja Kardynałów, w której wziął m. in. udział przybyły wczoraj do Rzymu Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Kongregacja mianowała komisję weryfikacyjną, która zajmie się badaniem tytułów i nazwisk członków Conclave oraz personelu pomocniczego, dopuszczonego do Conclave. W skład komisji weryfikacyjnej wchodzą kardynałowie: Tedeschini, Pizzardo i Jorio.

Nowy dyrektor
PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA, 14.2. P. premier gen. Sławoj Składkowski mianował p. Józefa Olpińskiego, dotychczasowego wiceprezydenta miasta Warszawy, dyrektorem biura prezydialnego w Prezydjum Rady Ministrów.

Wołoszyn „wygrał"
WYBORY

HUSZT, 14.2 (PAT). Wedle danych ogłoszonych przez praski urząd rządu Rusi Podkarpackiej w wyborach do sejmu Rusi Podkarpackiej głosowało 263.202 osób, z czego 248.537 oddało swe głosy za listą rządową, a 1.645 przeciw.

Pracowite posiedzenie Sejmu
Siedem budżetów rozpatrzyła Izba

WARSZAWA, 14.2 (Tel. wł.) Dziś plenum Sejmu rozpoczęło szczegółową debatę nad budżetami: Prezydenta, Sejmu, Senatu, Kontroli Państwa, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 14.2 (Tel. wł.) Jako pierwszy rozpatrywany był budżet Pana Prezydenta Rzplitej, referowany przez wicemarszałka Jedynaka, nie wywołując żadnej dyskusji.

Sprawozdawca następnej części budżetu tj. Sejmu i Senatu pos. Browjński w referacie swym wskazał m. in., że Sejm, pomimo zmniejszenia swych funkcyj w myśl konstytucji kwietniowej, posiada jednak bardzo szerokie kompetencje. Nawet pośrednio wywierać może pewien wpływ na rządzenie. Oczywiście nie bezpośrednio, jak było dawniej i co było szkodliwe.

Pos. Jóźwjak poruszył sprawę napaści prasowych na Izby ustawodawcze.

Pos. Barański referował z kolei budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Budżet prezydium Rady Ministrów referował pos. Gdula. Budżet ten wywołał dłuższą dyskusję.

Syndykat włosko-hiszpański
ODBUDUJE HISZPANIĘ?

LONDYN, 14.2 (tel. wł.). Według doniesień z ambasady hiszpańskiej w Londynie utworzył się syndykat włosko - hiszpański pod przewodnictwem senatora włoskiego, de Michelis, którego zadaniem ma być odbudowanie zniszczonych wskutek wojny domowej w Hiszpanii dróg, linji kolejowych oraz mostów przy pomocy kapitału, który dostarczy towarzystwo „Societa Mediterranea".

Największy okręt wojenny Niemiec
spuszczony na wodę

HAMBURG, 14.2. Dziś w południe odbyło się spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Bismarck". Jest to trzeci i największy z krążowników, wybudowanych w ostatnich latach w Niemczech, o wyporności 35.000 ton. Tradycyjnego rozbicia butelki przed spuszczeniem okrętu na wodę dokonała wnuczka Bismarcka.

Kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał, że przy równoczesnej rozbudowie armii i lotnictwa narodowego należało rozbudować również flotę niemiecką odpowiednio do potrzeb Rzeszy.

Układ angielsko - niemiecki — powiedział kanclerz — narzucił pewne ograniczenia, zmuszając do kompromisu między układami międzynarodowymi, a faktycznymi potrzebami niemieckimi.

Dalej mówca podkreślił rolę, jaką Bismarck odegrał w historii Niemiec, uzasadniając w ten sposób nazwanie jego imieniem największego krążownika niemieckiego.

Rewinger zwycięzcą Slalomu
W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ MISTRZOSTWO ZDOBYŁ NIEMIEC JENEWEIN

ZAKOPANE, 14.2. (Tel. wł.) Wyniki slalomu panów przedstawiają się następująco: 1) Rominger (Szwajcaria), 2) Jenewein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 4) Cranz Rudi (Niemcy), 5) Lantschner (Niemcy), 6) Berg (Norwegia), 7) Pracek (Jugosławia), 8) Agnel (Francja), 9) Marcellin (Włochy), 10) Hansson (Szwecja), 11) Kvernberg (Norwegia), 12) Lacedelli (Włochy) 13) Molitor (Szwajcaria), 14) Wyller (Norwegia), 15) Schindler (Polska), 16) Zając Marian (Polska), 17) Czech Bronisław (Polska), 18) Robbi (Szwajcarja), 19) Erikson (Norwegja), 20) Nogler (Włochy).

Zespołowo pierwsze miejsce zajmują Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Norwegia, 4) Włochy, 5) Polska, 6) Francja.

W kombinacji alpejskiej wyniki są następujące: 1) Jenewein (Niemcy)—345.5, mistrz FIS, 2) Walch (Niemcy)—352, 3) Rominger (Szwajcaria)—353,6.

Pierwszy z Polaków, Schindler, sklasyfikował się na 15 miejscu.

Kolej musi płacić odszkodowanie
ZA OBRAŻENIA W KATASTROFIE

WARSZAWA, 14.2 (Tel. wł.) Przed Sądem Apelacyjnym znalazła się sprawa Mojżesza Fausta przeciwko Polskim Kolejom Państwowym. Faust jechał z Warszawy do Częstochowy lux-torpedą dnia 29 czerwca 1938 r. Torpeda wykoleiła się w Skierniewicach, a Faust podczas wypadku doznał ciężkich obrażeń i przez długi czas przebywał w szpitalu w Skierniewicach. W konsekwencji stracił on jak twierdzi 50 proc. zdolności do pracy.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Fausta 30.417 zł., a Sąd Apelacyjny mimo skargi prokuratury podwyższył odszkodowanie do 81.417 zł, oraz zasądził od Skarbu koszty procesu.

Trójkąt: Waszyngton -- Londyn -- Paryż
CHCE UNIEMOŻLIWIĆ PAŃSTWOM TOTALNYM UDZIAŁ W BOGACTWACH ŚWIATA

RZYM, 14.2 W organie min. Ciano „Telegrafo" ukazał się dłuższy artykuł poświęcony coraz ściślejszej współpracy trójkąta Paryż—Londyn—Waszyngton.

Trzy bogate, potężne, rozporządzające olbrzymimi terenami państwa zawarły sojusz. W ten sposób, pisze pismo włoskie, oś Paryż—Londyn—Waszyngton chce zachować dla siebie monopol artykułów pierwszej potrzeby: zboża, surowców i ziem kolonialnych. Włoski organ nazywa ten sojusz świętym przymierzem, uważającym obce granice świata za nietykalne i nie chcące dopuścić nawet myśli o możliwości rewizji mapy świata.

Wszystkie wysiłki tych trzech państw idą rzekomo w tym kierunku, aby uniemożliwić Niemcom, Włochom i Japończykom udział w bogactwach świata.

Organ min. Ciano pociesza się jednak, że historja dowodzi, że kiedykolwiek bogate narody łączyły się ze sobą, aby zapobiec sprawiedliwemu podziałowi skarbów, ulegały one tym narodom, które chciano zepchnąć do drugorzędnej roli.

Artykuł ten kończy się znamiennymi słowami:

— Nie wiemy wprawdzie, jakim sposobem i jaką drogą dojdzie do złamania tej osi plutokratycznej, jednakowoż wiemy z całą pewnością, że potęga ta zostanie wkrótce złamana.

Sprawa targowicy mysłowickie:
PRZED SĄDEM APELACYJNYM W KATOWICACH

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko dyrektorom Centralnej Targowicy w Mysłowicach: Kazimierzowi Kazonicwi Aronowi Fruchthaendlerowi i księgowemu Benjaminowi Langerowi.

Sprawa ta w marcu ub. roku była tematem rozprawy sądowej przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Proces trwał od 22 marca do 14 kwietnia i zakończył się zasądzeniem głównego oskarżonego Kazonia na rok więzienia, Fruchthaendlera na 8 miesięcy więzienia, a Langera na 11 miesięcy więzienia. Wszystkim na podstawie amnestii obniżono karę do połowy. Po wyroku skazani wnieśli apelacje.

O miejsce dla żydów
Filipiny, Gujana, Rodezja chbą przyjąć uchodźców

LONDYN, 14.2 (PAT). Ewiański komitet dla uchodźców z Niemiec rozpoczął w poniedziałek swoje plenarne posiedzenia. Obradując zarówno przed południem, jak i po południu, komitet przede wszystkim przyjął do wiadomości rezygnację dr Rublee ze stanowiska dyrektora biura. W ciągu dalszych obrad delegat amerykański Taylor podał do wiadomości delegatów komitetu ewiańskiego informację, otrzymaną od władz wysp filipińskich, które wyrażają gotowość rządu filipińskiego współdziałania w projekcie osiedlenia uchodźców na Filipinach i proponując ulokowanie pewnej liczby uchodźców na wyspie Mindanal, która, posiadając bardzo dobry klimat i powierzchnię 37 tys. mil kwadr. jest mało zaludniona. Projekt tej kolonizacji obejmuje również dopuszczenie zawodów wolnych, np. doktorów, inżynierów etc. Jednym z warunków dopuszczenia uchodźców na wyspę Mindanal jest, że muszą oni stać się obywatelami filipińskimi, oraz aby w zasadzie kolonizacja ta posiadała charakter rolniczy.

Komitet rozważał również propozycję republiki dominikańskiej, proponującej przyjęcie pod pewnymi warunkami uchodźców. Ze strony brytyjskiej podkreślone zostały na posiedzeniu komitetu ponownie możliwości osiedlenia uchodźców żydowskich w brytyjskiej Gujanie i w Rodezji. Ze strony rządu holenderskiego zakomunikowano o możliwościach osiedlenia żydów w Gujanie Holenderskiej.

Jak mieszkamy w Polsce

Jeszcze 23 tysiące lepianek w miastach polskich!

Wszystkie zjazdy Związku Miast Polskich, jak również i obrady jego zarządu kończą się niezmiennie jednakowym stwierdzeniem:

„Wielkie jest zubożenie naszych miast i miasteczek i wielkie ich upośledzenie pod względem urządzeń sanitarno-higienicznych".

To twierdzenie, niestety, jest słuszne.

Większość miast polskich, zwłaszcza w województwach południowych i wschodnich, stoi pod względem urządzeń na poziomie daleko niższym od szwajcarskich, holenderskich lub skandynawskich wiosek.

W Polsce mieszkamy, głównie na parterze, i to w wielkiej ciasnocie.

Na jedno mieszkanie wypada:

w miastach — 4,6 osób
na wsi — 5,2 „

Mamy ogółem we wszystkich miastach około 650.000 budynków, a w nich około 2 miliony mieszkań.

Ale nie wszystkie budynki zasługują na miano miejskich.

300.000 — to murowane i ogniotrwałe
320.000 — drewniane, lub z muru pruskiego
23.000 — ulepione z gliny, lub ziemi.
Reszta — z nieokreślonych bliżej materiałów

470.000 budynków — to domki parterowe. Gmachów czteropiętrowych — mamy zaledwie 7.000, a pięciopiętrowy i wyższych **tylko półtora tysiąca w całej Polsce.**

Nie tylko ciasnota i nieodpowiednie pomieszczenie dręczą ludność naszych miast. Jest ona również w znacznej części pozbawiona zdobyczy cywilizacji: **wodociągu, kanalizacji, elektryczności i gazu,** nie mówiąc już o łazienkach, które w wielu mniejszych miastach uważane są wciąż jeszcze za przedmiot zbytku.

Na 650.000 budynków mieszkalnych — 380.000 żadnej instalacji nie posiada.

Ani wody filtrowanej, ani kanalizacji, ani prądu elektrycznego, ani gazu. To wielkie zaniedbanie jeszcze bardziej się uwypukla w statystyce, obejmującej jedynie miasta większe, mające powyżej 20.000 ludności.

Na 250.000 budynków w tych miastach, niespełna 10% — tylko 23.000 budynków — posiada wszelkie urządzenia miejskie: kanał, wodociąg, gaz i elektryczność. **Ale 102.000 budynków nie posiada w ogóle żadnych instalacji!**

Przeludnienie mieszkań w miastach naszych jest znacznie większe, niż na zachodzie i północy Europy.

Na jedną izbę wypada:

w Berlinie 1,1
w Helsinkach 1,49
w Sztokholmie 1,7
w Paryżu 1,5
w Rzymie 1,33
w Kopenhadze 0,98
w Londynie 0,89
w Hadze 0,74
w WARSZAWIE 2,10.

To bardzo pobieżne zestawienie uwypukla jak ogromne zadania stoją jeszcze przed nami w dziedzinie zagospodarowania miast i budownictwa mieszkaniowego. O funduszach niezbędnych na ten cel lepiej nie wspominać. Niestety, wkroczylibyśmy tutaj w dziedzinę astronomii.

Realizacja programu zbrojeń morskich Polski

Stocznia gdyńska buduje:

2 ŚCIGACZE
2 KONTRTORPEDOWCE

Planuje:

NOWĄ SERIĘ ŚCIGACZY
ŁODZIE PODWODNE
MAŁE KRĄŻOWNIKI

Stocznia okrętowa marynarki wojennej w Gdyni kończy przygotowania do budowy dwu dużych kontrtorpedowców, która rozpocznie się za 3 lub 4 miesiące.

Krajowe huty, fabryki i przedsiębiorstwa wykonują już poszczególne części kontrtorpedowców, jak pancerze, uzbrojenie, kotły, turbiny itp., które następnie będą montowane na stoczni.

Położenie stępek pod oba okręty wojenne nastąpić ma najpóźniej w czerwcu.

Przed kontrtorpedowcami ze stoczni gdyńskiej wyjdą jeszcze dwa ścigacze.

W programie dalszych prac stoczni, znajduje się budowa całej serii ścigaczy, okrętów podwodnych i małych krążowników.

Realizacja tego programu zależeć będzie w dużej mierze od ofiarności społeczeństwa na FOM.

Zwiększenia poborów i awansów

DOMAGAJĄ SIĘ URZĘDNICY KOLEJOWI

W Warszawie odbył się zjazd zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych PKP.

Stwierdzono ciężkie położenie tej kategorii pracowników kolejowych i uchwalono domagać się m. in.: zniesienia nadzwyczajnego podatku od uposażeń do 500 zł miesięcznie i awansowania wszystkich zawiadowców i dyżurnych ruchu którzy od 10 lat nie awansowali.

Poza tym zjazd wysuwa żądanie, by do wysługi emerytalnej policzono za 14 miesięcy każdy rok wszystkim dyżurnym ruchu, którzy pełnią nocną służbę.

W wirze zdarzeń

Oś dąży do kontroli

Japończycy, jak to już donosiliśmy zajęli wyspę Hainan. Jeden rzut oka na mapę wystarczy, aby się zorientować, jakie znaczenie ma ta wyspa, leżąca na morzu południowym chińskim, na wodach niemal francuskich u pobrzeży Indochin. To też nic dziwnego, że Francja natychmiast zareagowała a francuski ambasador w Tokio zażądał wyjaśnień w sprawie charakteru i trwania okupacji japońskiej na wyspie.

Japończycy tłomaczą się na razie koniecznościami wojennymi i potrzebą wzmocnienia blokady Chin południowych. Na razie się tłomaczą, ale wyspy na pewno już nie opuszczą, ale wyspa pozwoli Japonii na rozciągnięcie kontroli na zachodnim Pacyfiku.

Państwa osi zdają sobie dobrze sprawę z doniosłości posiadania w swych rękach owych newralgicznych punktów na drogach świata.

Mussolini dąży świadomie do podbania kontroli wód Morza Śródziemnego, Hitler penetruje Afrykę i na razie bazuje w niektórych, na pozór mało znaczących miejscowościach faktorie kolonialne, które są niczym innym, jeno organizacją wojskową i administracyjną przyszłych centrów operacyjnych Niemiec.

●

Chamstwo gaulaitera

Zgon Papieża Piusa XI wywołał w całym świecie powszechny żal. Świat uczcił w Piusie XI nie tylko Głowę Kościoła Katolickiego, lecz także i Człowieka, który w zamęcie naszych czasów potrafił znaleźć i wskazywać twardo i bezkompromisowo drogi ludzkości.

To stanowisko Piusa XI jednało Mu nawet wśród wrogów i nieprzyjaciół szacunek i nakazywało respekt dla Ojca Świętego, jako Najwyższego Sternika Kościoła Powszechnego.

Jedynie w Niemczech nie mogły się powstrzymać od jadu nienawiści niektóre pisma. W obliczu zgonu Ojca Świętego na szpaltach tych pism nie zawahano się robić rachunków ze Zmarłym.

Dalej jeszcze poszedł w nietakcie i brutalności, iście germańskiej gaulaiter gdański Forster. Oto w tym samym czasie, gdy kanclerz Hitler składał kondolencje z powodu zgonu Piusa XI w Nuncjaturze Apostolskiej w Berlinie, gaulaiter z pasją przemawiał do robotników gdańskich, nie szczędząc przykrych zwrotów Zmarłemu Papieżowi.

To było grubijaństwo.

P. Forster swego czasu, jak wiadomo pokazał... język na posiedzeniu Ligi Narodów.

Cóż się od niego tedy można było spodziewać.

●

35.000 i 17.000

W Hamburgu spuszczono na wodę nowy liniowiec niemiecki „F" o wyporności 35.000 ton Nowy ten potężny okręt wzmocni niesłychanie odradzającą się w szybkim tempie marynarkę wojenną Niemiec.

Nowy liniowiec „F" przewyższa dwukrotnie tonażem — nasze siły zbrojne na morzu, które liczą 17.000 ton. Liniowiec otrzymał przy spuszczeniu nazwę „Bismarck".

Oby nie dał się tak we znaki Polakom — jak tamten.

(b)

Ze wspomnień o Papieżu Piusie XI

WARSZAWSKI FRYZJER OJCA ŚW.

Prasa polska przynosi obecnie wiele wspomnień z pobytu Ojca Świętego w Polsce, z okresu, gdy Zmarły Papież był jeszcze nuncjuszem apostolskim i jako monsignore Ratti przebywał w Warszawie.

„Kurier Warszawski" zamieścił m. in. ciekawe wspomnienia p. Adolfa Brodzkiego seniora fryzjerów warszawskich, który swego czasu był fryzjerem nuncjusza papieskiego. — Sprawozdawca wspomnianego pisma opisuje swe spotkanie z p. Brodzkim.

„Zaszedłem do mieszkania weterana fryzjerów warszawskich na Nowym Świecie i tam, w salonie, urządzonym z wielkim smakiem i pełnym pamiątkowych mebli, przeprowadziłem rozmowę.

— Jak to się stało, że pan został wybrany na fryzjera nuncjusza?

— Byłem polecony przez księdza infułata Brzeziewicza, który mnie znał oddawna i dobrze. Wtedy to monsignore Ratti poprosił również o stałego fryzjera i ksiądz Brzeziewicz polecił mnie.

Już od pierwszej wizyty uderzyła mnie ogromna prostota i dobroć przyszłego władcy Kościoła. Nie umiałem ani po francusku, ani po włosku, więc pierwsze miesiące porozumiewałem się z Jego Ekscelencją tylko na migi. Ale późniejszy Ojciec Święty zaczął szybko **uczyć się po polsku** i po kilku miesiącach mogłem już zamienić słowa powitania i nawet nieco rozmawiać.

— Czy podczas najścia bolszewików na Warszawę, bywał pan u Nuncjusza?

— Owszem. Byłem w przeddzień bitwy pod Warszawą. Monsignore, który bardzo pokochał Polskę i nasz naród, był bardzo wzruszony. Poprzedniej nocy nie spał, ale modlił się cały czas za pomyślność naszych wojsk.

Kiedy przyszedłem, ażeby Go ostrzyc, był blady, wymizerowany i widocznie wzruszony, choć starał się panować nad sobą...

— Czy pan tylko strzygł Ojca Świętego? Nie golił pan nigdy?

— Tylko strzygłem. Monsignore golił się sam.

Kiedy wyjeżdżał do Mediolanu, aby zasiąść na krześle kardynalskim, podarował mi komplet swoich brzytew angielskich, niezmiernie cenny.

— Ma pan zapewne niejedną jeszcze pamiątkę po zmarłym Papieżu?

— Mam fotografię z własnym podpisem Ojca Św. jeszcze jako nuncjusza, mam także osobiście podpisane błogosławieństwo, które mi przywiózł ks. infułat Brzeziewicz z Rzymu i jeszcze jedną najdroższą pamiątkę, która mi zostanie na całe życie w sercu...

— Co to za pamiątka? — zapytałem, widząc, że staruszek z trudem panuje nad łzami, cisnącymi się do oczu.

— Pamiątka, dowodząca, jak święte, jak głęboko ludzkie i jednocześnie anielskie serce miał Ojciec Święty!... Byłem w dziesięć lat po wyjeździe Jego z pielgrzymką w Rzymie pod kierunkiem ks. prałata De Ville. W sali tronowej, wpośród wspaniałej świty papieskiej, wśród książąt Kościoła, arcybiskupów, szambelanów, oficerów gwardii papieskiej, zobaczyłem Jego! Serce mi zamarło w piersi ze wzruszenia... Przecież ja miałem szczęście dotykać tej głowy błogosławionej...

Pan Brodzki urwał. Z trudem hamowane łzy potoczyły się po twarzy. Czekałem, sam głęboko wzruszony, aż opanuje się na tyle, żeby móc mówić dalej.

— I wtedy — ciągnął p. Brodzki — kiedy wpatrzony w Jego jasne i pełne dobroci oblicze, stałem głęboko wzruszony, Ojciec święty, który mnie już minął, spojrzał na mnie i jakby sobie coś przypomniał, zatrzymał się na chwilę. Potem wrócił z całą świtą, podszedł do mnie szybko i powiedział radosnym głosem po polsku: „Pan Brodzki! Przyjechał, przyjechał! Jest! Jest!

Rozpłakałem się, a on wobec całego dworu i kilkuset pątników uścisnął mi głowę i kilka razy pogłaskał, jak syna. Panie, jakże nie miałem kochać tego prawdziwego Ojca Świętego, który zapamiętał i po latach poznał swego pokornego sługę?! Pamięć o Nim zachowam do końca życia, jak najdroższe wspomnienie!..

Pracownicze Tow. oświat.-kulturalne im. St. Żeromskiego

zgrupowało 15 zespołów Związku Przyjaciół w Zagłębiu Dąbrowskim

W sali Uniwersytetu Rob. im. A. Skwarczyńskiego w Domu Społecznym w Sosnowcu odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zespołów Związku Przyjaźni z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. Delegaci reprezentowali 15 kół zespołów Związku Przyjaźni z wszystkich większych zakładów pracy. Nadzwyczajny walny zjazd delegatów otworzył prezes Rady powiatowej Związku Przyjaźni dyr. R. Cholewicki.

Dyr. Cholewicki w długim przemówieniu zobrazował dotychczasowy dorobek, jakim może się poszczycić Związek Przyjaźni, który na szeroką skalę prowadził akcję kulturalno - oświatową, organizował Uniwersytety Robotnicze im. A. Skwarczyńskiego — szkolił kadry robotnicze, w których rekrutują się najlepsze **elementy świadomych i patriotycznie nastrojonych obywateli robotników.** Wreszcie Związek Przyjaźni **zapoczątkował akcję wczasów robotniczych i dał przykład wzorowej organizacji tychże wczasów**, które przyjęły się wszędzie na terenie całej Polski.

Następnie na wniosek prezesa dyr. R. Cholewickiego nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zespołów Związku Przyjaźni jednomyślnie powziął uchwałę likwidacyjną dotychczasowej formy organizacyjnej i **gremialnego przystąpienia do ogólno-polskiej organizacji Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. St. Żeromskiego.**

Po załatwieniu formalności i po uchwaleniu rezolucji odbyło się zebranie organizacyjne pracowniczego Tow. oświatowo - kulturalnego im. St. Żeromskiego.

Zebranie organizacyjne PTOK otworzył i zagaił naczelnik **K. Nawrocki**, który powitał reprezentantów zarządu okręgowego śląskiego prezesa mgr. **E. Wawrzona** i prezesa **E. Zygmunda**. Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego sekretarz okręgowy ZPZZ **J. Śliwa** i prezes PTOK **mgr E. Wawrzon** wygłosili referaty na temat struktury organizacyjnej PTOK, doniosłej roli — jako czynnika społeczno - wychowawczego prac. Tow. oświatowo - kulturalnego, dla polskiego świata pracy.

Przemówienie prezesa E. Wawrzona wszechstronnie ujęło cały splot zagadnień, jakie nurtują dzisiejsze życie Polski. Rola PTOK w wielkim dziele przebudowy społecznej Polski ma wielkie znaczenie. PTOK ma być właściwą kuźnią polskiej myśli narodowej i ma za zadanie wychować nowe pokolenie **dla dobra i wielkości Państwa i Narodu.**

Czasy dzisiejsze — to walka dwóch światów: klasowego i narodowego. Polska kształtuje swoje oblicze narodowe zgodnie z własną tradycją i racją stanu. Polski świat pracy jest elementem twórczym i będzie kontynuatorem najlepszych tradycyj i wniesie swój ogromny dorobek do ogólnego dobra narodowego.

Kolejno ukonstytuowano oddziały PTOK z b. kół Związku Przyjaźni, które mają kadry zaprawionych działaczy społecznych, własny majątek i duży zasób doświadczenia organizacyjnego.

Wyboru władz podokręgu PTOK i komisji rewizyjnej dokonano jednomyślnie. Prezesem PTOK wybrano **dyr. R. Cholewickiego** — twórcę Zespołów Związków Przyjaźni.

Prezes PTOK dyr. R. Cholewicki podziękował za zaufanie i w dłuższym przemówieniu wskazał na potrzebę dalszej i ofiarnej pracy. **Tylko ludzie mali poprzestają na małych sprawach — ludzie społeczności większej miary zawsze ofiarnie oddają wszystko na rzecz dobra ogólnego.**

Pozostałe funkcje władz zarządu PTOK podokręgu Zagłębia Dąbr. obsadzone zostały następująco: wiceprezes **p. A. Kulawik**, sekretarz — **p. J. Śliwa**, sekretarz okręg. ZPZZ, skarbnik — nacz. A. Piasecki, referentka odczytowa i organiz. Uniwersytetów Rob. im. A. Skwarczyńskiego — **p. J. Cholewicka**, referat świetlicowo - wyszkoleniowy — kier. **J. R. Kamiński**, referat spraw kobiecych i dziecięcych — **p. M. Walochówna**, referat sportowy — **p. M. Łukasiewicz.**

Do komisji rewizyjnej wybrano prezydenta **J. Kaczkowskiego**, naczelnika **K. Nawrockiego i nacz. Fr. Hamankiewicza**, na zastępców pp.: **E. Sommera i St. Nowaka.**

W wolnych wnioskach zabrał głos prezes PTOK dyr. R. Cholewicki i zwrócił się z apelem do zebranych, aby zawsze trwali w swym marszu i nigdy nie upadali na duchu. Droga jest długa i ciężka — ale ten tylko zwycięży, kto wytrwale dąży do celu i walczy w imię wielkiej idei.

OKÓLNIK P. PREMIERA

Stała i planowa praca

nad porządkowaniem osiedli

Wydane w latach ubiegłych zarządzenia min. spr. wewn., zmierzające ku podniesieniu osiedli, dały pożądane rezultaty. Trwałość wyników zależy jednak od systematyczności i ciągłości pracy oraz dozoru administracyjnego.

W tej myśli p. premier gen. Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, zawierający szereg zarządzeń uzupełniających.

Akcja podnoszenia wyglądu osiedli **musi być prowadzona stale i planowo, nie doryweczo. Docierać musi do najdalszych krańców osiedli.**

Osoby, które w roku ub. nie wykonały robót nakazanych, muszą się liczyć **z zastosowaniem do nich przymusu.**

W akcji tegorocznej porządkowanie płotów na wsi ma polegać głównie na reperowaniu płotów połamanych. Bielenie i malowanie parkanów wolno i trzeba odłożyć do czasu przeprowadzenia reperacji nawet na przyszły rok.

Drutu kolczastego wolno używać przy budowie ogrodzeń, lecz tylko tam, gdzie nie naraża się przez to ludzi i zwierząt na niebezpieczeństwo życia i zdrowia.

Termin ostateczny uporządkowania anten oznaczono na **1 lipca br.**

Skuteczność wydanych zarządzeń i postęp prac śledzić będzie **pan premier osobiście.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sroda

15 Luty

Faustyn m.
Jutro: Julianna p.
Słońca wsch. 7.17, zach. 17.12
Księżyca wsch. 4.58, z. 18.47.

HISTORIA PODAJE:

1282 Przemysław II Wielkop. odbiera aktem w Kępnie Pomorze od ks. Mestwina.
1386 Chrzest króla Wł. Jagiełły w Krakowie
1918 Bitwa gen. Hallera pod Rarańczą.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy mróz w lutym trzyma
Wtedy jest niedługa zima.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: **„Orkan"**.
PATRIA: **„Sygnały"**.
EDEN: **„Jastrząb"**.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

× **KOLĘDA W PARAFJI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.** Dnia 15 bm. w środę ul. Moniuszki od godz. 9 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

× **ZEBRANIE KSIĘŻY PREFEKTÓW.** Jutro tj. w czwartek dnia 16 bm. o godz. 16 (4 po poł.) w szkole gosp. domowej im. ks. kan. Rzeczyńskiego przy kościółku kolejowym w Sosnowcu odbędzie się zwyczajne zebranie Koła księży prefektów.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 15 bm. teatr nieczynny.

W czwartek 16 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra na **Saturnie** w sali Klubu komedię W. Perzyńskiego pt. „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", odznaczoną na konkursie pierwszą nagrodą.

W piątek 17 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w **Grodźcu** w sali Domu Strażackiego konkursową komedię W. Perzyńskiego pt. „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W niedzielę 19 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w **Łazach** w sali kina „Ateneum" cieszącą się wielkim powodzeniem komedię W. Perzyńskiego „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA". Bilety wcześniej do nabycia w Klubie ZZK.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 15 bm. godz. 20 — „Roxy i jej drużyna".

Czwartek 16 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej" (premiera).

Piątek 17 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej".

Sobota 18 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla KPW).

Niedziela 19 bm. godz. 15.30 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla kop. Giesche).

Wtorek 21 bm. godz. 20 — „Roxy i jej drużyna" (gościnny występ operetki warsz.).

× **CZY PIELĘGNIARKI SĄ PRACOWNICAMI UMYSŁOWYMI?** Ogłoszone zostało nowe orzeczenie, dotyczące zaliczania do kategorji pracowników umysłowych. Sąd Najwyższy uznał, że pielęgniarki mogą być uważane za pracownice umysłowe tylko w tym wypadku, o ile posiadają one kwalifikacje przewidziane ustawą o pielęgniarstwie i mają prawo wykonywania zawodu. Pielęgniarki bez tych kwalifikacyj winny być traktowane jako pracownice fizyczne (L. C. 449-37).

Akademia żałobna ku czci Ojca Świętego

TRANSMITOWANA DLA SŁUCHACZY CAŁEJ POLSKI

W niedzielę dnia 19 bm. odbędzie się w Poznaniu w auli uniwersyteckiej uroczysta akademia żałobna ku czci Papieża Piusa XI. Polskie Radio transmituje tę akademię dla słuchaczy całej Polski o godz. 17.30. W czasie akademji usłyszą radiosłuchacze przemówienie JE ks. biskupa Dymka oraz dr Jana Sajdaka, prof. Uniwersytetu poznańskiego zatytułowane „Pius XI—Papież Wielki".

Dwa utwory Orlanda di Lasso: „Miserere" i „Adoramus Te Christi" wykona chór katedralny pod dyrekcją ks. dr Wacława Gieburowskiego.

—oOo—

Sobota 18 bm

WOLNA OD NAUKI W SZKOŁACH

W związku z uroczystościami żałobnymi po śmierci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że dn. 17 lutego rb. od godz. 11.30 do 1.45 JE ks. biskup Tomczak wygłosi przez radio odczyt o zmarłym Ojcu świętym. Szkoły, zaopatrzone w radioodbiorniki, umożliwią młodzieży wysłuchanie tego odczytu.

Dzień 18 lutego jest wolny od nauki we wszystkich szkołach wszystkich typów i stopni. Młodzież w dniu tym powinna wziąć udział w nabożeństwach żałobnych za duszę Ojca św., zorganizowanych po porozumieniu z władzami kościelnymi.

—oOo—

Powiatowy kobiecy

KOMITET WYBORCZY

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w grudniu ub. roku na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powstał Powiatowy Kobiecy Komitet Wyborczy.

W skład zarządu wchodzą następujące panie: przewodnicząca — Berbecka, Samopomoc Społeczna Kobiet, wiceprzewodniczące — Kobowiczowa, Konieczna, Boxowa, Koło Gospodyń Wiejskich, Malewska—RW, Krajewska—Przew. Scen. Kom. Wyb., Trzęsimiechowa—ZPOK, Żmijewska—ZPOK, Ciesielska — RP, Zarzycka—ZPOK, Pierzchalowa—Zw. Strzelecki, Almstaedtowa—Rodz. Rez. i Legjonowa Brudnicka, Ćwiklińska—Sam. Społ. Kobiet.

Wydawanie zapomóg

BEZROBOTNYM W SOSNOWCU

Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie zapomóg bezrobotnym za miesiąc luty rb. w postaci kuponów żywnościowych i zapracowanej gotówki odbędzie się w następującej kolejności:

W piątek dnia 17 bm. od godz. 8.30 do 14 w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej, **dla rodzin dużych, średnich i małych.**

W sobotę dnie 18 bm. od godz. 8.30 do 13 w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej **dla rodzin małych.**

Prawo do otrzymania talonów gotówkowych i żywnościowych przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy przedstawią dowód stwierdzający o zapracowaniu na zapomogę. Kupony żywnościowe będą realizowane przez sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców i przez sklep A. Kucharskiej.

—oOo—

× **ZABAWA ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRAC. POCZTOWYCH W SOSNOWCU** odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. Zaproszenia rozesłane na dzień 11 są nadal ważne. Początek już od godz. 17-tej w sali Związku zawodowego przy ul. Marjackiej 1.

× **ZWIĄZEK RZEM. CHRZEŚCIJAN I CECHY W SOSNOWCU** zawiadamiają, że zabawa rzemieślnicza odbędzie się w niedzielę dn. 19 lutego rb. od godz. 16-ej do rana w lokalu Pracown. Przemysł. i Handl. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a, z tym samym programem umieszczonym w rozesłanych zaproszeniach. Nadmienia się, że rozesłane zaproszenia są ważne, a po dalsze można się zgłaszać do Biura Związku Rzem. Chrześć. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, w godz. urzędowych od 9-ej do 15-ej. Komitet. 576

POZGONNE

śp. ks. Witalis Grzeliński

Przestało bić kapłańskie serce — uczciwe, dobre, ludzkie serce. Odszedł człowiek prawy, o charakterze kryształowym, o zacnej duszy. Ksiądz Witalis Grzeliński — to kwiat cieplarniany, to człowiek, o którym można powiedzieć z całą pełnią przekonania, że zło życiowe i walka o byt, nie tylko były Mu obce, niemiłe, ale nawet mimo, że nie raniło Jego a bliźnich, już sprawiało Mu ból.

Lata upłynęły... W Zagłębiu Dąbrowskim zmieniło się wiele...

Dzieci przed laty, wyrosły i zajęły stanowiska. Wśród wychowanków Zmarłego ze szkół sosnowieckich nie ma może wielu błyszczących świetnością i sukcesami — zdobywców świata i jego opinji, ale bardzo, bardzo wielu jest ludzi, jak stary prefekt, zacnych, prawych dobrych, idących przez szarzyznę życia wśród tłumu innych i żadnej wielkości bijącej w oczy nie posiadających, wielkim będąc we własnym sercu i przed Bożym tronem, z racji rzetelnie a cicho spełnionego obowiązku.

Jednych wielkość mierzy się rozgłosem, często szybko powstaje i szybko gaśnie, jak meteor w blasku szybko przechodzą i giną.

Innych, i do tych należał Nieboszczyk, dzień podobny jest do dnia: szary, ciągnący się żywot pracy, zapomnienie o sobie, nie ma wielkości bijącej, nie ma czynów sławnych, jest codzienny uczciwie spełniony czyn.

I tu jest wielkość prawdziwa, i tu jest bohaterstwo i za takie życie należy się wieniec niewiędnącej i nieprzemijającej chwały. Cichy zrównoważony, pracowity, całym sercem oddany młodzieży prefekt, z katedry profesorskiej przeszedł do duszpasterskiej pracy.

I jak w sercach młodzieży szczepił łagodnie, bez gromów miłość Bożą, tak spokojnie i z sercem szedł do ludzi na swej nowej placówce.

Ale już taki jest los kapłański, że chociaż by ze szczerego złota było serce i choćby się ja otworzyło i na ręku ludziom podało, znajdą się tacy, co nie uwierzą — rysów plam, fałszu i obłudy doszukiwać się będą. I wtedy takie kapłańskie serce krwią zapłacze... Takimi łzami nie raz płakał ks. Grzeliński, ale się ze swym bólem krył; zawsze równy, zawsze spokojny, zawsze wyrozumiały dla wszystkich.

Odszedł człowiek, który ukochał Zagłębie i który już przy starganym zdrowiu, resztkami sił pracując w parafji w Koziegłówkach, często przed cudownym św. Antonim modlił się za tych wszystkich, z którymi los go w życiu zetknął i którzy Mu serce okazali. Nie raz za swej w Koziegłówkach bytności zwracał wzrok swój w stronę Zagłębia, widział w duchu dymiące kominy i swoją myśl utęsknioną przenosił tam, gdzie spędził w gronie miłujących i kochających serc najmilsze i najlepsze lata kapłaństwa. Dziś w ukochanym Zagłębiu na wieczny spoczynek zostaną złożone Jego kości i serce. Będą szumiały cmentarne drzewa, będą w niebo biły słupy dymu z olbrzymich kominów, jakby z kadzielnic, stojących na straży potężnych warsztatów ludzkiej pracy, ale i ludzkie pamiętne serca żywiej uderzą, gorącą modlitwę poślą przed tron Najwyższego, gdy przejdą koło mogiły wiernego sługi Bożego.

Non omnis moriar.

Ks. dr Stanisław Ufniarski.

Żarki, w lutym 1939 r.

Zawodowi przemytnicy

OSADZENI W ARESZCIE

Sosnowiecka placówka straży granicznej zatrzymała trzech zawodowych przemytników Dawida Świerszczyka, Mejlocha Bogecza i Wolfa Lipkowicza.

Świerszczyk trudnił się przemytem z Niemiec sacharyny, dwaj inni zaś przemytem towarów galanteryjnych.

Zatrzymanych przemytników osadzono w areszcie, a sprawę przeciwko nim skierowano do prokuratora.

Obrady prezesów i naczelników

straży pożarnych w pow. Będzińskim

W Będzinie odbył się zjazd prezesów i naczelników Związku straży pożarnych powiatu Będzińskiego przy udziale 75 osób.

W prezydjum zasiedli pp.: starosta **Boxa** jako przewodniczący, dyr. **Wierzbicki**, nacz. **Winter**, prezes **Lesiecki**, oraz nacz. **Szewczyk**; sekretarzował nacz. **Jaka**.

Zebranie zagaił okolicznościowym przemówieniem p. star. Boxa, poczym uczczono przez powstanie i chwilę ciszy pamięć Zmarłego Ojca św. Piusa XI oraz dwóch zmarłych członków straży.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu złożonego przez sędziego Hermana oraz sprawozdania komisji rewizyjnej, złożnego przez p. Mazurkiewicza z Łagiszy nastąpiła krótka dyskusja, po której dokonano wyborów uzupełniających.

Skład zarządu Związku straży pożarnych powiatu Będzińskiego przedstawia się obecnie następująco: **sędzia Herman** — prezes, sekretarz Wydziału powiatowego **p. Fr. Nowara** — I wiceprezes, **p. L. Sitko** — II wiceprezes, **p. M. Szulc** — sekretarz, **p. J. Wylężek** z Sączowa — skarbnik oraz członkowie zarządu pp.: **Furmanek** z Żychcic, **T. Przewłocki** z Grodźca i z urzędu starszy instruktor Związku p. N. Kałkowski.

Ulica Kilińskiego w Sosnowcu

powinna być oświetlona i uporządkowana

W Sosnowcu istnieje, jak wiadomo, ulica Kilińskiego, gdzie doniedawna jeszcze miały swą siedzibę sądy: grodzki i pracy, a ostatnio w sali KPW przy tejże ulicy znalazł chwilowy przytułek teatr miejski. Przy tejże ulicy mają swe siedziby dwie szkoły: publiczna dokształcająca zawodowa i rzemieślniczo-przemysłowa z warsztatami a poza-tym w domach kolejowych mieszka znaczna liczba kolejarzy, a w jednym z nich ma swą siedzibę lekarz domowy.

Jak widać z powyższego, ruch pieszy na ulicy Kilińskiego jest bardzo znaczny. Tymczasem stan ulicy przedstawia się okropnie. Jezdnia pełna wybojów, wąski chodnik tylko z jednej strony i to nie na całej trasie, a co najgorsze to brak odpowiedniego oświetlenia. Z nastaniem zmroku tonie zwłaszcza w ciemnościach odcinek od ulicy Piłsudskiego do przejazdu kolejowego. Mieszkańcy zmuszeni wieczorem przebrnąć ten odcinek zaopatrują się w **latarki elektryczne, aby nie złamać ręki lub nogi, czy też postradać zębów.**

Stanem ulicy tej zarząd miejski nie zajmuje się, bowiem ulica Kilińskiego nie jest przewidziana w planie zabudowy miasta jako arteria komunikacyjna, lecz tylko jako droga prywatna, dojazdowa dla potrzeb kolei.

Wynika z tego, że **losami ulicy Kilińskiego winny zająć się odpowiednie czynniki kolejowe** i zadbać o należyty jej stan, a w pierwszym rzędzie oświetlić wyżej wspomniany odcinek ulicy.

Jednakowe szanse

Podstawą i siłą Loterii Klasowej jest fakt, że wszyscy gracze mają stałe jednakowe szanse wygrania. Ten najważniejszy element loterii daje dowieść się nawet matematycznie.

Niewątpliwie wszystkim znane jest twierdzenie, że wszystkie punkty na kole są w tej samej odległości od jego środka. Niech więc gracze loteryjni stanowią te punkty na kole, a poszczególne wygrane — jego środek, innymi słowy wszyscy gracze są w jednakowej „odległości" od wygranych. Komu w udziale przypadnie poszczególna wygrana, zależy to od tego, jaki „promień" obiega wygrana, t.j. do którego z graczy na okręgu trafi.

Jak z tego niezbicie wynika, każdy z graczy może wygrać, nie mogą natomiast wygrać jedynie ci, którzy są poza „kołem" loteryjnym, bo tych w żadnym wypadku nie sięgną promienie wygranych.

A więc posiąść szansę wygrania, jaką niewątpliwie posiada każdy, trzeba znaleźć się w jakimś punkcie „loteryjnego koła", t.j. trzeba nabyć los loteryjny do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego 1939 r.

Systematyczna kradzież w fabryce

Złodzieje osadzeni w więzieniu

W fabryce „Union", Polski Przemysł Szmerglowy w Sosnowcu (1 Maja 23) od kilku już miesięcy dokonywano systematycznie kradzieży płótna szmerglowego oraz gotowych fabrykatów.

Gdy obserwacje prowadzone przez kierownictwo fabryki nie dały żadnego wyniku, a kradzieże powtarzały się nadal zwrócono się o pomoc do policji. Przeprowadzone dochodzenie policyjne doprowadziło wkrótce **do wykrycia i ujęcia sprawców kradzieży.**

Złodziejami okazali się pracownicy fabryki: **Abram Melcer i Wolf Szyhman** z Sosnowca oraz **Majer Domskórski** z Będzina.

Skradzione towary złodzieje sprzedawali paserom **Chaimowi Ofmanowi i Abramowi Giertlerowi** z Będzina, u których podczas rewizji znaleziono skradzione fabrykaty na sumę 400 zł.

Z polecenia władz sądowych złodzieje osadzeni zostali w więzieniu, paserzy zaś oddani pod dozór policji.

Z życia Zw. Hallerczyków

PLACÓWKI BĘDZIN

Dnia 12 bm. odbyło się w Będzinie na Górze Zamkowej kwartalne zebranie placówki Związku Hallerczyków, na którym prezes Chorągwi p. M. Kuzior wygłosił obszerny referat pt. „Dmowski w walce o Wielką Polskę". Prelegent określił rolę Zmarłego od najmłodszych lat aż do murów cmentarnych.

Po załatwieniu szeregu spraw postanowiono przystąpić do fundacji sztandaru Związku Hallerczyków placówki w Będzinie. Placówka dzięki zabiegom p. Wacława Lenartowicza wykazuje coraz większą żywotność, to też szeregi jej zwiększają się stale.

Nowy zarząd Zw. lekarzy

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W dniu 29 ub. m. odbyło się doroczne zebranie oddziałowe Związku Lekarzy Państwa Polskiego oddziału Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, na którym wybrano zarząd. Nowo wybrany zarząd na posiedzeniu swym w dniu 7 bm. ukonstytuował się następująco: prezes—dr Starzyński Sławomir, wiceprezes — dr Osiński Adam, skarbnik — dr Krugulski Henryk, sekretarz—dr Liedtke Czesław, członkowie zarządu: dr Kotarski Zygmunt, dr Lipski Klaudjusz i dr Raja Mieczysław; zastępcy: dr Broen Artur, dr Drabarek Władysław, dr Hanasz Stanisław, dr Kołodziej Stanisław, dr Kubacki Józef, dr Tramdel Stanisław, dr Zemiński Michał.

Pracownicy tramwajowi

UTWORZYLI KOŁO T-WA POMOCY POLONJI ZAGRANICĄ

W tych dniach odbyło się w Będzinie zebranie pracowników tramwajowych w liczbie około 200 osób, na którym postanowiono zorganizować Koło tramwajarzy Towarzystwa Pomocy Polonji Zagranicą. Do Koła wstąpili wszyscy pracownicy tramwajowi. Na zebraniu byli obecni również pp. dyr. Nestrypke, dyr. Wieczorkiewicz i inż. Szułowski.

Zaznaczyć należy, że pracownicy tramwajowi zorganizowani są również w LOPP, PCK popierają materialnie budowę Domu Katolickiego w Będzinie, a oprócz tego prowadzą własne sekcje kulturalno-oświatowe.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 15 LUTEGO

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 FIS — wiadomości sportowe z Zakopanego; 7.20 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa; 13.00 — FIS — transmisja fragmentu biegu narciarskiego na 18 km.; 14.0 Muzyka rozrywkowa; 14.40 Kilka rad dla dziewcząt i chłopców — pogadanka dla młodzieży; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 — Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: pogadanka; 16.35 Miniatury kwartetowe; 17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — odczyt; 17.15 Audycja KKO. 17.19 Folklor różnych krajów: Norwegia (płyty); 18.00 Śląskie pieśni ludowe; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Nasz język; 18.40 „Nowoczesna kobieta" — dialog; 19.00 FIS — transmisja biegu narciarskiego na 18 km. — 19.15 Melodie wiedeńskie; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Opowieść o Chopinie: „Ballady". 21.45 „Poezja wieku złotego" — kwadrans poetycki; 22.00 Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 Koncert popularny; 23.03 „FIS" — ostatnie wiadomości z Zakopanego.

Konferencja z piekarzami

NIE ODBYŁA SIĘ

Jak donosiliśmy, na wczoraj zapowiedziana była przez inspektora pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu w piekarstwie Zagłębia Dąbrowskiego. Związek zawodowy czeladników piekarskich zwrócił się o objęcie umową, jaką w swoim czasie zawarli właściciele piekarń pomocników oraz uczniów. Warunki Związku zaakceptowały spółdzielnie piekarskie, natomiast właściciele prywatnych piekarń warunków tych nie chcą przyjąć.

Na wyznaczoną wczoraj konferencję przedstawiciele właścicieli piekarń nie przybyli, wobec czego została ona odwołana.

O zainstalowanie telefonu

W EKSPEDYCJI POŚPIESZNEJ

Ze sfer kupieckich otrzymaliśmy list z prośbą o poruszenie jednej z bolączek kolejowych. Mianowicie w ekspedycji pośpiesznej na stacji w Sosnowcu (3 Maja 12) brak jest telefonu miejskiego oraz zegara. Zainteresowani kupcy, mając niejednokrotnie drobną sprawę do załatwienia, lub chcą uzyskać informację fachową muszą zgłaszać się w ekspedycji osobiście lub też wysyłać posłańca.

Zainteresowani wyrażają nadzieję, że władze kolejowe zainteresują się tą sprawą i bolączkę usuną, instalując w ekspedycji telefon.

—oOo—

Pozbawiony obywatelstwa

ZA UCHYLANIE SIĘ OD POWINNOŚCI WOJSKOWEJ

Donosiliśmy niedawno, że władze administracyjne pozbawiły obywatelstwa trzech przedstawicieli mniejszości żydowskiej z Zagłębia Dąbrowskiego, przebywających poza granicami Państwa.

Ostatnio znowu decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach utracił obywatelstwo polskie niejaki **Zadel Kalma**.

W stosunku do Zadela zastosowano przepisy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 roku (**uchylanie się od powinności wojskowej**).

—oOo—

15-letnia służąca

NAPIŁA SIĘ ESENCJI OCTOWEJ

Onegdaj w suterynie domu przy ulicy Modrzejowskiej 41 w Sosnowcu napiła się w celu samobójczym esencji octowej 15letnia służąca **Krystyna Koralczyk**, bez stałego miejsca zamieszkania.

Młodocianą desperatkę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Sosnowcu, przy czym stan jej zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

—oOo—

× **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** W hali II na dworcu kolejowym w Katowicach posterunkowy policji przytrzymał kieszonkowca Izaaka Goldbringa z Będzina w chwili, gdy ten skradł z kieszeni Wincentego Brzenka z Pjotrowic portmonetkę z zawartością 19 złotych. Portmonetkę zwrócono poszkodowanemu, zaś Goldbringa odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Katowicach.

KRONIKA OLKUSZA

Za spokój duszy

OJCA ŚW.

W dniu 15 bm., tj. dzisiaj o godz. 10 rano w kościele parafialnym w Olkuszu odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Ojca św. z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, szkół i wszystkich organizacyj katolickich.

× **AKADEMIA ŻAŁOBNA.** W świetlicy Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Kosmolowie pod Olkuszem odbyła się akademia żałobna ku czci Ojca św. Okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel religii p. Bronisław Pustułka.

× **ZABAWY KARNAWAŁOWE.** Odłożone z powodu zgonu Ojca św. zabawy, jak bal maskowy PW i WF w Olkuszu, „Pożegnanie karnawału" Zw. Strzel. w Kluczach i inne, odbędą się w dniu 18 bm.

„ORZEŁ" — Przeklęte skarby.

Tragiczna śmierć przechodnia

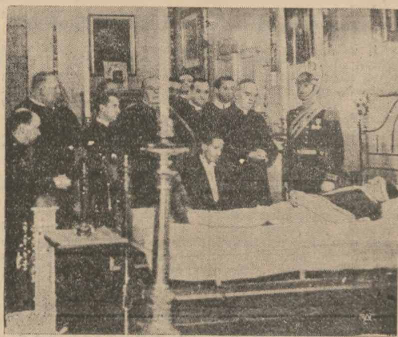
Dyszel wozu przebił mu brzuch

Onegdaj wieczorem wydarzył się na ulicy Zamkowej w Będzinie wstrząsający wypadek.

Mianowicie gdy z ulicy Plebańskiej zjeżdżał ze znacznej pochyłości na ulicę Zamkową wóz na jezdni znalazł się niespodziewanie jakiś przechodzień w starszym wieku. Woźnica Józef Soboń z Piasków, pomimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołał zatrzymać wozu i dyszel **uderzył nieszczęśliwego przechodnia w brzuch, przebijając go na wylot.**

Nieszczęśliwy przechodzień, którym okazał się mieszkaniec Będzina niejaki Przedborski, poniósł na miejscu śmierć.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku umieszczono w kostnicy.



OJCIEC ŚW. PIUS XI NA ŁOŻU ŚMIERCI

Zakonspirowane garbarnie żydowskie

nie opłacały świadectw przemysłowych

Policja wykryła w Wolbromiu dwie **garbarnie**, należące do Berka Szarfarca i Izraela Grzebienia, **prowadzone od dwóch lat bez zezwolenia** odnośnych **władz i świadectw przemysłowych.**

W czasie rewizji u Szarfarca zakwestionowano przeszło dwieście skórek **wygarbowanych**, które przekazano do dyspozycji Urzędu Skarbowego.

Garbarnie **opieczętowano**, a na winnych sporządzono odpowiednie doniesienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Doniosłe zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego

Zmiany statutu uchwalono jednogłośnie

Osiem złotych dywidendy od każdej 100-złotowej akcji uchwaliło wczoraj zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego.

Pod przewodnictwem prezesa Byrki w zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów; reprezentujących 322 tysiące akcyj imiennych.

Zatwierdziwszy sprawozdanie za rok ubiegły walne zebranie uchwaliło jednogłośnie projekt rady banku w sprawie zmian statutu naszej instytucji emisyjnej.

Uchwalony projekt zawiera m. in. **doniosłe postanowienia**, regulujące pokrycie emitowanych przez Bank Polski pieniędzy.

Według projektu:

1) złoty będzie miał pokrycie złotem najmniej 40 proc., zamiast dotychczasowego systemu, wymagającego 30 proc. pokrycia kruszcowego;

2) część emisji, wynosząca 800 milionów zł nie będzie wymagała pokrycia kruszcowego. Kwotę tę Rada Banku, za zgodą ministra skarbu będzie mogła podnieść do 1.200 milionów złotych.

Projektowany system pokrycia opiera się na długoletnich udanych doświadczeniach banków emisyjnych krajów tak zasobnych w złoto jak Anglia i Szwecja.

Dalsza emisja banknotów (tzw. fiducjarna — oparta na zaufaniu) bez pokrycia kruszcem jest tak niezbędna dla życia gospodarczego, że w praktyce nigdy nie może zajść potrzeba wymiany banknotów na złoto. Natomiast emisje ponad tę granicę będą pokryte w wyższym niż dotychczas stosunku — złotem.

Jako wyraz zaufania akcjonariuszów do polityki Banku Polskiego należy traktować wniosek p. Pereca, proponujący nawet podwyższenie fiducjarnej emisji — do kwoty 1 miliarda zł. (względnie do 1 i pół miliarda zł.).

Inne projektowane zmiany idą w kierunku umożliwienia uporządkowania zadłużenia Skarbu Państwa, powstałego w latach ubiegłych w związku z pomocą rolnictwu (od r. 1931), inwestycjami i odzyskaniem Zaolzia.

Za podstawę emisji będą mogły być dopuszczone w wyższym niż dotychczas stopniu papiery państwowe i bilety skarbowe. Jednocześnie nastąpiło cyfrowe ograniczenie górnej sumy tych papierów. (Dotychczas obowiązywał stosunek procentowy do całości emisji).

Przywilej emisyjny, wygasający w końcu 1944 r. ma być według projektu przedłużony do 31 grudnia 1954 r.

Projektowane zmiany statutu stanowią w głównej swej części zatwierdzeniem istniejącego już stanu rzeczy, a częściowo umożliwiają lepsze dostrojenie się naszej polityki finansowej do ewentualnych potrzeb rozwijającej się stale koniunktury gospodarczej.

Pełne i jednomyślne ustosunkowanie się akcjonariuszów do przewidującej polityki naszej instytucji emisyjnej — stało się jeszcze jedną manifestacją mocnej pozycji polskiej waluty.

Imprezy komisji wczasów pracowniczych

P.Z.Z.P.P. i H. RZ. P. W SOSNOWCU

Komisja Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. oddziału w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na najbliższy okres przewiduje urządzenie następujących imprez dla członków Związku i ich rodzin:

Wycieczki narciarskie do Zwardonia

W czasie trwania dobrych warunków śniegowych urządzane będą w każdą sobotę i dzień przedświąteczny jednodniowe wycieczki narciarskie do Zwardonia dla początkujących i wprawnych. Noclegi z utrzymaniem (lub bez utrzymania) zapewnione przy zgłoszeniach przynajmniej na 3 dni naprzód. Wyjazdy następować będą tylko przy dobrych warunkach śniegowych.

Klubowe rozgrywki towarzyskie

W drugiej połowie lutego rb. projektowane jest urządzenie turniejów szachowych, warcabowych i bilardowych w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku. Rozgrywki odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Udział w turniejach mogą brać tylko członkowie Związku, Koła Młodzieży Pracowniczej i ich rodziny. Od ilości zgłoszeń na poszczególne rozgrywki zależny jest okres ich trwania.

Kurs gimnastyki bez przyrządów

Z końcem lutego rb. przewidziane jest uruchomienie kompletów gimnastyki pokojowej (bez przyrządów) dla członków Związku i ich rodzin. Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych pod kierunkiem instruktora.

Kurs nauki pływania

W dniu 9 marca rb. rozpoczyna się 6 tygodniowy kurs nauki pływania na pływalni w łaźni miejskiej w Katowicach. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych we wtorki i czwartki pod kierunkiem instruktora. Kurs dostępny tylko dla członków Związku i ich rodzin (dla pań i panów). Opłata 4 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela p. St. Kucharz w sekretariacie Związku, ul. Sienkiewicza 17 a, tel. 61302: ad 1) na 3 dni przed każdym wyjazdem do Zwardonia ad 2) do dnia 20 bm., ad 3) do dnia 25 bm., ad 4) do dnia 20 bm.

Ponadto Komisja Wczasów Pracowniczych podaje do wiadomości, że chętnym na wyjazd do Zakopanego na FIS udziela bliższych informacji o kwaterach. Przy większej liczbie zgłoszeń urządzona będzie na zakończenie zawodów w dn. 18 bm. zbiorowa wycieczka dla członków Związku i ich rodzin. Informacji udziela p. St. Kucharz w sekretariacie Zw. ul. Sienkiewicza 17a, tel. 61302.

Na zakończenie karnawału Komisja Wczasów Pracowniczych urządza w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku przy ul. Sienkiewicza 17a tradycyjną **„śledziówkę związkową"** dla członków Związku i ich rodzin oraz zaproszonych gości, która odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 20. W sprawie zaproszeń należy zwracać się do p. St. Kucharza w sekretariacie Związku, ul. Sienkiewicza 17 a, tel. 61302

ZBYT CICHO

Sędzia: — Czy głos sumienia nie przemówił jeszcze w oskarżonym?

Podsądny: — Słucham, panie sędzio?

— Pytam, czy nie słyszy pan jeszcze w swym sercu głosu sumienia?

— Oj, panie sędzio, jestem trochę przygłuchy.

Po 23 latach w więzieniu

Tom Mooney doszedł do wniosku

że małżeństwo — to gorzej niż kryminał

Ulubieńcem Stanów jest w tej chwili Tom Mooney, człowiek, który stał się ofiarą tragicznej pomyłki sądowej. W roku 1916 Tom Mooney został aresztowany wraz z bratem pod zarzutem rzucenia bomby podczas uroczystego obchodu „Dnia gotowości bojowej". Po długim przewodzie sądowym, pomimo sprzecznych zeznań świadków, obaj bracia, którzy kategorycznie twierdzili, że są zupełnie niewinni, — zostali skazani na śmierć. Wyrok ten w drodze łaski został zamieniony na bezterminowe więzienie.

Jakkolwiek proces był wybitnie poszlakowy, szeroka publiczność przekonana była o winie Toma Mooneya i Billingsa Warrena. Jedna tylko żona Toma nie mogła nigdy w to uwierzyć, aby jej mąż popełnił czyn tak okropny, jak rzucenie bomby w tłum — i przez długie lata walczyła usilnie o rehabilitację Mooneya.

Pani Rena Mooney pracowała ciężko bo poza zajęciami biurowymi dawała jeszcze lekcje muzyki, ale postanowiła sobie przetrwać i dopiąć celu, którym było przywrócenie wolności mężowi. Jakoż szczęście uśmiechnęło się do niej wreszcie: kochająca małżonka odnalazła w jakimś piśmie fotografię, na której uwidoczniony był jej mąż, leżący na dachu wysokiego domu i bezpośrednio pod nim zegar, wskazujący godzinę i minutę wybuchu. Tym samym niewinność wieloletniego więźnia została udowodniona i Tom w pierwszym rzędzie skorzystał z prawa łaski, jakie przysługuje gubernatorowi stanu.

Prasa szeroko i długo komentowała jego historię, a publiczność amerykańska zapragnęła wynagrodzić więźniowi długie lata spędzone za kratą. To też owacjom w chwili wyjścia Toma po 25 latach z więzienia nie było końca. Były więzień odwieziony został do domu procesjonalnie, miasta ubiegały się o zaszczyt goszczenia go, wydawcy licytowali się, aby nabyć jego więzienne pamiętniki, a biura reklamy walczyły o prawo umieszczenia jego fotografii na opakowaniach.

Powitanie męża z żoną było wzruszające. Pani Rena Mooney zemdlała w ramionach uwolnionego małżonka.

Ale — eks więźniowi wolność uderzyła do głowy. Zapragnął całkowitej odmiany życia. Ubrawszy się w eleganckie ubranie od pierwszorzędnego krawca, zaczął rozdzielać na prawo i na lewo zabójcze uśmiechy i przede wszystkim udał się do sądu rozwodowego, gdzie wdrożył skargę rozwodową przeciwko swej żonie. Opiera się na różnicy usposobień, która powstała rzecz prosta, skoro pędzili życie tak odmienne: on w więzieniu, a żona na wolności.

Pani Rena nie chce słyszeć o rozwodzie. Twierdzi, że mąż jest w tej chwili ofiarą „zawrotu głowy", jaki go opanował, gdy tak nagle stał się wolny i sławny. Wyraża przekonanie, że powoli mąż opamięta się i zda sobie sprawę, że uwolnienie swoje zawdzięcza jej wytrwałym staraniom. Żali się, że przez długie, długie lata marzyła tylko o chwili uwolnienia Mooneya i o tym, że razem spędzą koniec życia.

Mooney z kolei informuje reporterów że domniemana wierność żony, to sprytny pieszczyk, za którym kryje się działalność jego wrogów politycznych.

Ciekawe, że wobec tego procesu opinia amerykańska podzieliła się. Dla części Yankesów Tom jest wciąż jeszcze bohaterem chwili, podczas gdy kobiety solidarnie skupiają się wokoło jego nieszczęśliwej żony.

11 przykazań Niemców w Polsce

Okólnik i ankieta partii młodoniemieckiej

Donosiliśmy już, że Jungdeutsche Partei prowadzi wśród Niemców w Polsce bardzo ożywioną propagandę, zmierzającą z jednej strony do wzmocnienia wśród Niemców w Polsce poczucia przynależności do niemieckiej wspólnoty narodowej, z drugiej do regermanizacji żywiołu częściowo lub całkowicie spolonizowanego.

W rozsyłanych okólnikach — partia młodoniemiecka w odpowiedzi na pytanie „Kto jest Niemcem" formułuje następujących 11 przykazań dla Niemców w Polsce:

Jeżeli chcesz wykazać, że jesteś Niemcem, winieneś:

1. utrzymywać kontakt towarzyski przede wszystkim — a najlepiej zaś tylko i wyłącznie — z Niemcami, gdyż w ten sposób umacniasz więzy przynależności do niemczyzny wśród słabych i chwiejnych;

2. popierać gospodarczo w pierwszym rzędzie Niemców, uwzględniając zaś innych aryjczyków tylko wtedy, gdy Niemca nie ma na miejscu;

3. angażować do swojego przedsiębiorstwa tylko Niemców, innych zaś aryjczyków tylko w tym wypadku, gdy nie ma na miejscu Niemca;

4. nie zapominać o tym, że żydostwo wypowiedziało Niemcom walkę na śmierć i życie, i że współpracując z żydami i popierając ich, współpracujesz nad pognębieniem niemczyzny;

5. pamiętać o tym, że Niemiec słynął zawsze ze swoich osiągnięć i że ty narażasz honor niemiecki na szwank, nie uzyskując z lenistwa takich samych wyników pracy, jak twoi współrodacy;

6. pamiętać o tym, że wobec obcych jesteś zawsze reprezentantem niemczyzny i że wszystko dobre i złe, co zdziałasz, spadnie na karb całej niemczyzny;

7. dokładać starań, by pieniądz twój szedł do rąk niemieckich, by oszczędności znalazły się w bankach i spółdzielniach niemieckich, które dadzą ci ten sam procent, co inne banki, a które pieniądz twój rozprowadzą dalej między Niemców;

8. być zawsze gotowym do poniesienia ofiar na rzecz twej wspólnoty losowej i pamiętać o tym, że sam jeden niczbyś nie znaczył, gdyby za tobą nie stała zwarta społeczność niemiecka;

9. być zawsze gotowym do pracy i świadczeń pieniężnych oraz osobistych, zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba: jeżeli bowiem wszyscy będą owiani tym samym duchem gotowości poniesienia ofiar, to i nawet najsłabsza grupa ludzi będzie zdolna utrzymać się na powierzchni;

10. zawsze otwarcie i dumnie przyznawać się do twojej narodowości, gdyż tylko wtedy i ciebie i twoich współrodaków będą inni szanowali;

11. nie zapominać wreszcie o tym, że twoje miejsce jest w organizacjach niemieckich.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„PAMIĘTNIKI LEKARZY"

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wydał książkę pt. „Pamiętniki lekarzy" (678 stron dużego formatu), zawierającą 18 pamiętników nagrodzonych na rozpisanym konkursie, opracowanych w formie żywej, barwnej i wysoce interesującej.

Cena książki dla lekarzy i pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych zł 7,50, a w handlu księgarskim zł 10.

Patenty roślinne

Amerykańskie prawo o ochronie wynalazków broni nie tylko wynalazcę maszyn i aparatów, ale również hodowcę specjalnych odmian roślin, uzyskanych drogą krzyżowań lub specjalnych zabiegów hodowlanych.

Dotychczas w amerykańskim urzędzie patentowym zgłoszono 200 tego rodzaju roślin, m. in. krzew, na którym dojrzewa siedem gatunków jagód.

Niezwykła bitwa z wariatami

w szpitalu łódzkim

W poniedziałek w godzinach rannych szpital miejski św. Antoniego w Łodzi stał się terenem awantur, które przybrały rozmiary niesamowite. Jeden z pacjentów **dostał ataku furii i zaczął demolować urządzenie szpitalne.**

Służba natarła wtedy na furiata. Na ten widok **psychoza walki ogarnęła nagle kilkunastu innych nerwowo chorych,** którzy ruszyli do ataku na personel szpitalny.

Wywiązała się **prawdziwa bitwa,** — przy czym służba nie mogła opanować sytuacji i zaalarmowała wówczas **straż pożarną, która przybyła na miejsce z motopompą.** Strumienie zimnej wody ostudziły zapały bojowe. Głównego sprawcę zajścia niezwłocznie skierowano do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku.

Trzy sale szpitalne na oddziale chorób nerwowych zostały **zdemolowane.** Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele wydziału zdrowia publicznego, lekarze szpitalni oraz policja.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

50)

— Źle zrobiłem — rozmyślał dalej — zdradzając się ze wszystkim przed tym podejrzanym typem, bowiem nie omieszka on z całą pewnością natychmiast skomunikować się z panną Debrey. — Należało to przeprowadzić nadzwyczaj ostrożnie sądując to wszystko, co mi było potrzebne, bez wyjawiania swych pobudek działania. No, ale trudno; nie spodziewałem się, by Nel była do tego stopnia przewrotną.

Grodecki długo tak chodził po pokoju, układając sobie plan rozmowy z Nelly, a w miarę rozmyślania korygował poprzednie postanowienia, uzupełniał je, zamierzając tym razem działać pewnie i niezawodnie.

Był sam. Służącego odprawił na miasto i właśnie ta świadomość samotności była mu najlepszym sprzymierzeńcem. Od pamiętnej nocy wyprawy na lotnisko i od tego, co nastąpiło nazajutrz, czuł dziwną niechęć do ludzi, co według niego było spowodowane doznanym zawodem, a w gruncie rzeczy dominującą rolę odgrywał tutaj zagłuszany wysiłkiem woli tajemny, wewnętrzny lęk. Nie przyznawał się jednak do tego, a nawet chwilami sam wierzył, że nic sobie nie robi z urojonego niebezpieczeństwa. Wszystko załatwił zręcznie, maskując za sobą wszelkie ślady i wynikające z tego obawy uznawał za dziecinne, naiwne mrzonki.

A jednak, kiedy teraz w przedpokoju odezwało się nagle raptowne terczenie dzwonka, serce hrabiego Grodeckiego uderzyło żywiej i niespokojniej.

Chwila wahania czy wyjść, czy też udać, że w domu nie ma nikogo, trwała krótko. Ciekawość przemogła i Grodecki z pośpiechem przebiegł przez dwa pokoje i odryglował zatrzask. Jego chwilowy niepokój przerodził się momentalnie w radosne rozpromienienie. Za progiem stał dobrze mu znany służący Nelly Debrey.

— Co powiesz, przyjacielu? — zapytał hrabia, zdradzając wyraźne podniecenie. — Przychodzisz zapewne od panny Debrey...

— Chciałem prosić pana hrabiego o kilka minut rozmowy — odpowiedział przybyły szeptem, rozglądając się podejrzliwie dokoła.

— A może on mnie przyszedł ostrzec?... może to wszystko się wydało?... — przemknęła Grodeckiemu przez głowę trwożliwa myśl, szybka jak błyskawica.

— Tylko nie chciałbym, aby mnie ktokolwiek zobaczył z pańskiej służby, panie hrabio — zastrzegł się lokaj przezornie.

— Na szczęście nikogo nie ma w domu — upewnił go Grodecki pospiesznie, po czym przeszli do gabinetu hrabiego.

— Proszę! — rzucił hrabia oddechowo, wskazując fotel swemu niezwykłemu gościowi.

Lokaj skłonił się uniżenie, lecz nie ośmielił się skorzystać z tak zaszczytnego zaproszenia Grodeckiego. Stał nadal sztywny, jak zawsze gotów do usług

— Cóż więc sprowadza cię do mnie, mój przyjacielu, jeśli nie przychodzisz z poleceniem od swojej pani? — zapytał hrabia, przyglądając się swemu gościowi ze zrozumiałym zaciekawieniem.

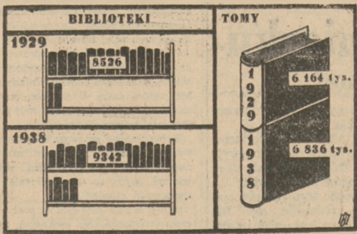
— Nie wiem jak pan hrabia to przyjmie i obawiam się, abym nie został źle zrozumiany... — zawahał się lokaj i przestąpił z nogi na nogę. — Bywają wszakże takie sprawy, że człowiek, chociaż jest tylko marnym sługą, potrafi je jednak zrozumieć, i jeśli jest uczciwym, stara się złu zaradzić... Zresztą przychodząc do pana hrabiego, nie liczyłem i nadal nie liczę na jakieś wynagrodzenie, a nawet bym nie przyjął.

To okrężne podchodzenie do sprawy przebiegłego lokaja poczynało coraz bardziej drażnić zdopingowanego od pierwszej chwili Grodeckiego. Obawiał się jednak okazać to słowem, czy ruchem, ażeby nie zdetonować jeszcze bardziej i tak już zażenowanego służącego Nelly. Opanował się o ile tylko potrafił, czekając aż tamten wyłoży mu wreszcie tę całą, zagadkową sprawę. Ale wbrew przypuszczeniom, cierpliwość hrabiego Grodeckiego wystawiona być miała jeszcze na długą próbę.

— Bo ja, panie hrabio, bardzo nieuczciwie postępuję względem mej pani i pan hrabia może mnie słusznie wyłajać — tłumaczył się dalej. — A broń Boże, gdyby się pani o tym dowiedziała, to zgubiony jestem z kretesem...

— Może dowiem się nareszcie o co chodzi? — przerwał mu Grodecki z wymuszonym, pobłażliwym uśmiechem

Biblioteki oświatowe



Jednym z najważniejszych elementów szerzenia oświaty jest działalność bibliotek oświatowych. Od szeregu lat organizacje oświatowe prowadzą akcję na rzecz uchwalenia odpowiedniej ustawy, która wprowadzałaby na wszystkie gminy przymus organizowania bibliotek oświatowych zaopatrzonych w dzieła najwybitniejszych pisarzy polskich i uzupełniających stale swój księgozbiór. Mimo braku ustawy bibliotecznej, dzięki akcji społecznej i państwowej, liczba bibliotek oświatowych stale się powiększa i obecnie blisko 80% gmin co roku przeznacza pewne kwoty na ten cel.

Przedstawiony na rysunku wzrost liczby bibliotek oświatowych i tomów obejmuje zarówno biblioteki stałe, jak i centrale powiatowe bibliotek ruchomych. Owe ruchome biblioteki mają za zadanie zaspokojenia głodu książki w tych miejscowościach, gdzie brak odpowiednich funduszów nie pozwala na zorganizowanie placówek stałych.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w góralskim kapeluszu w Zakopanem

SPORT

Zawody narciarskie

O TYTUŁ MISTRZA CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

W dniu 19 bm. organizuje Harcerski Klub Narciarski w Sosnowcu Zjazdowe Zawody Narciarskie w Zwardoniu o tytuł mistrza Chorągwi Zagłębiowskiej. Zbiórka uczestników w dniu 18 bm. o godz. 14,30 w holu na dworcu w Sosnowcu.

Po przyjeździe do Zwardonia zbiórka przed dworcem o godz. 20-ej.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 16 bm., tj. w czwartek.

ZJAZD ZIMOWY DO ZAKOPANEGO

Sekcja Samochodowa Polskiego Touring Klubu organizuje w dniach 24, 25 i 26 bm. — Zimowy Zjazd do Zakopanego z okazji II Turystycznego Raidu Zimowego PTK.

W zjeździe mogą brać udział zrzeszeni automobiliści, oraz niezrzeszeni, a wprowadzeni przez 2-ch członków organizacji automobilowych. Zgłoszenia uczestnictwa kierować należy do dnia 21 bm. do godz. 15 do Śląskiej Delegatury Okręgowej Polskiego Touring Klubu w Katowicach, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

Wpisowe wraz z opłatą za plakietę wynosi zł. 12 od samochodu. W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych odbędzie się w Zakopanem bankiet dla uczestników Raidu Zimowego, w którym mogą brać udział również uczestnicy Zjazdu Zimowego za osobną opłatą zł. 10. od osoby.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WARSZAWSKICH ZAPAŚNIKÓW

Onegdaj warszawska reprezentacja zapaśnicza rozegrała mecz w Prusach Wschodnich z reprezentacją miasta Loetzen, wzmocnioną 4 zawodnikami z Królewca. Reprezentacja Warszawy odniosła miażdżące zwycięstwo w stosunku 19:8. Z polskich zapaśników jedynie Ilczyk w wadze ciężkiej przegrał z Litschmanem. Wszyscy inni zawodnicy pokonali swych przeciwników. Szajewski walczył nawet dwukrotnie, odnosząc dwa zwycięstwa. Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu — podajemy Polaków: Rokita pokonał Kunsa, Świętosławski rzucił na łopatki Klebusa, Szajewski zwyciężył Siegmunda, a w drugiej walce, występując zamiast chorego Rejniaka pokonał również Glinka. Kozerski pokonał Kransego. Ilczyk przegrał z Litschmanem. Prasa królewiecka omawia porażkę reprezentacji Królewca z reprezentacją zapaśniczą Warszawy przyznając, że drużyna polska wygrała zasłużenie, górując nad Niemcami zarówno techniką, jak i taktyką.

SĄ JESZCZE KWATERY NA FIS

Jak nas informują z Zakopanego, mimo wielkiego zjazdu na Mistrzostwa Narciarskie Świata w Zakopanem jest jeszcze dość wolnych kwater i to w pensjonatach wszystkich kategorii.

Przyjeżdżający do Zakopanego winni zgłosić się we własnym interesie do Biura Kwaterunkowego na dworcu, bądź do Biura Turystycznego LPT przy ul. Kościuszki, gdzie otrzymają przydział kwatery.

Należy unikać niepowołanych pośredników, którzy wprowadzają często przyjeżdżających w błąd i narażają ich na niepotrzebne koszty.

Zagospodarowanie turystyczne

NA ZAOLZIU

W Cieszynie powołano do życia w tych dniach Komitet Organizacyjny, którego zadaniem będzie objęcie w opiekę schronisk górskich, znajdujących się na odzyskanym terenie Beskidów Śląskich. Postanowiono również utworzyć koła zreorganizowanego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w następujących miejscowościach: Orłowa, Karwina, Trzyniec, Nowy Bogumin i Jabłonków.

W ten sposób spodziewać się należy normalnego zagospodarowania całego turystycznego terenu Zaolzia, przy czym wkrótce zaczną funkcjonować schroniska turystyczne na Ostrym Jaworowym i Girowej. Odnowione zostaną również znaki popularnych szlaków turystycznych.

NAD MORZEM

Ojciec: — Stasiu, baw się grzecznie na piasku i nie wchodź do wody, a gdy wyjdę z wody, dam ci 10 gr. na lody.

Synek: — A jeśli tatuś nie wyjdzie, to kto mi wypłaci?

DROBNE OGŁOSZENIA



Chorąży drużyny polskiej biorącej udział w FIS — Stanisław Marusarz.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073
Redakcja [illegible] przyjmuje [illegible] godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zagłębiowskiego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Zięcka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4